

(Il Tempo - A.Austini) Była pewnikiem w poprzednim sezonie, podstawowi gracze są ci sami (oprócz bramkarza), jednak coś nie funkcjonuje. Obrona jest formacją, która martwi najbardziej Di Francesco, nie tylko ze względu na wahania z Turynu czy katastrofę z Atalantą, ale też z powodu tego co było można oglądać w sparingach w USA.

Była pewnego razu Roma solidna, zdolna do zamknięcia 23 z 51 meczów poprzedniego sezonu bez straconego gola, która miała jedyny problem ze strzelaniem małej ilości goli. Jeśli policzymy testy z Tottenhamem, Barceloną i Realem Madryt, dołączone do pierwszych meczów ligowych, Giallorossi stracili 11 bramek w 5 meczach, ponad 2 na spotkanie. Niezrównoważony zespół, nieefektywny pressing, błędy pojedynczych obrońców, jest po trosze wszystkiego w epizodach, które sugerują trenerowi, aby zainterweniował, już od jutrzejszego wieczoru na San Siro przeciwko Milanowi. Skład będzie inny z 3-4 zmienionymi graczami w porównaniu do tego z Atalantą i najbardziej istotne zmiany są planowane w obronie. Jedna jest przymusowa: Florenzi nie może ryzykować po problemach z kolanem i wróci po przerwie reprezentacyjnej. Karsdorp jest w końcu gotowy i jest faworytem przed Santonem, aby go zastąpić w defensywie. Zmieni się też prawdopodobnie środkowy obrońca, z Fazio, który jest wskazywany na ławkę: Argentyńczyk zagrał źle zarówno z Torino jak i Atalanta, wykazując deficytową formę fizyczną. W jego miejsce powinien zagrać najlepiej wypróbowany Juan Jesusa, ale uwaga na Marano, który został zdefiniowany jako najlepszy przez Di Francesco w trakcie letnich przygotowań. Trudne choć niewykluczone jest przejście do trójki w obronie, w tym przypadku Fazio mógłby ocalić miejsce. Olsen zostaje na swoim miejscu, Mirante jest zastopowany z powodu problemów z szyją.

Środek pola został zrewolucjonizowany przez Monchiego w mercato i teraz trener musi przebudować środek pola. Nzonzi jest pewnym filarem nowej Romy, ale w tej chwili nie wydaje się być gotowy do gry przez 90 minut i trener myśli o posadzeniu go ponownie na ławce. Obok De Rossiego, który jest gotowy do gry, również by przekonać Manciniego do powołania go w sobotę do reprezentacji, jeśli ustawieniem ponownie będzie 4-3-3, wszystko kieruje się ku zatwierdzeniu Pellegriniego i Cristante. Jeśli z kolei trener będzie optował za 4-2-3-1, były gracz Atalanty prowadzi przed młodym rzymianinem. Perotti jest wykluczony, Pastore i Dzeko są nie do ruszenia, trudno też myśleć o odpoczynku dla Undera. Jeśli będzie przestrzeń od początku dla kolejnego napastnika, o miejsce zagrają El Shaarawy i Kluivert.

Autor: abruzzo